

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedzielę od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 4 gr. 50, za granicę 4 zł. 50 gr. **OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem 6 łam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

Humanistyczne 8-mio klasowe gimnazjum Koedukacyjne
b. L. Bykowskiej-Zuninowej w najbliższym czasie zostanie przemianowane na im.
MIKOŁAJA KOPERNIKA.
Zapisy w drugim półroczu r. b. do kl.: IV, V, VI, VII i VIII.
Informacje w lokalu gimnazjum ul. Dąbrowskiego Nr. 1, od 12-2 pop.
1454-2 o

OD ADMINISTRACJI
czas odnowić prenumeratę na miesiąc L U T Y.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną

Wileńska 15-5.

Uwagze Właścicieli Domów!

Wileńska Sekcja Malarzy Szydłów przy Centr. Zw. Rzem. m. Wilna zawiadamia, iż **wszyscy malarze szydłów** w Wilnie **przyjmują do wykonania nowy typ latarni domowej (elektrycznej) po niskiej cenie.**
-0 o
ZW. MAL. SZYDŁÓW.

KONIEC DYKTATURY W HISZPANJI.

Primo de Rivera podał się do dymisji. — Dymisja przyjęta.

MADRYD, 28.1. (Pat). **GENERAŁ PRIMO DE RIVERA WRĘCZYŁ KRÓLOWI PROŚBĘ O DYMISJĘ CAŁEGO GABINETU. DYMISJA ZOSTAŁA PRZYJĘTA.**

Król powierzył misję stworzenia nowego rządu generałowi Berenguerowi. Primo de Rivera gratulował Berenguerowi powierzonej mu misji, rozmawiając przytem z nim czas dłuższy.

Po odrzuceniu 2 milj. funduszu dyspozycyjnego min. spraw zagranicznych.
Narada min. Zaleskiego z min. Piłsudskim.

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSAWA. P. min. Zaleski, po nieprzywróceniu w trzecim czytaniu przez komisję budżetową 2 milionów na fundusz dyspozycyjny, udał się do Belwederu, gdzie był przyjęty przez p. min. Piłsudskiego na godzinnej naradzie.

Narada w Belwederze.

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSAWA. W poniedziałek wieczorem p. premier Bartel odbył dłuższą naradę z p. min. Piłsudskim o sytuacji.

Stanowisko Senatu w sprawie dekretów p. Prezydenta.

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSAWA. Senacka komisja prawnicza postanowiła wprowadzić zmiany w projekcie ustawy o ogłaszaniu uchwał sejmowych w „Dzienniku Ustaw”.

Chodzi tu o dekrety p. Prezydenta.

Zniesienie ograniczeń prawnych w stosunku do ludności żydowskiej.

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSAWA. Rząd przygotowuje rozporządzenie o zniesieniu ograniczeń prawnych w stosunku do ludności żydowskiej w Polsce.

Nowy poseł sowiecki.

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSAWA. Nowy poseł sowiecki Owsiejenko złoży swe listy uwierzytelniające go P. Prezydentowi we czwartek.

Sejm.

Komisja konstytucyjna.

WARSAWA, 28.1. (Pat). Sejmowa komisja konstytucyjna pod przewodnictwem pos. Makowskiego (BB) przystąpiła do dalszej dyskusji nad projektami w sprawie rewizji konstytucji. W dyskusji zabrał głos pos. Lieberman (PPS), który w dłuższym przemówieniu polemizuje z projektem B.B., przeciwstawiając mu punkt widzenia demokracji i socjalizmu, postępując się przytem szeregiem przykładów z historii. Mówca zaznacza między innymi, że zgłaszanie konieczności rewizji wpływa na psychikę tkwiącą w każdej dyktaturze. Dyktatura może się różnie nazywać. U nas nie nazywa się, lecz jest. Poseł podkreśla, że dyktatura dąży do tego, aby panowanie swe ustabilizować. Omawiając dalej projekt B.B., pos. Lieberman podkreśla, że projekt ten wychodzi z założenia, iż najdoskonalszym wyrazem państwa jest władza wykonawcza, a wszystko inne jest tylko środkiem do celu. Przechodząc do wady projektu lewicy, pos. Lieberman mówi, że w porównaniu z prezydentem republiki francuskiej władza naszego Prezydenta jest ogromna. Zdaniem mówcy, autorytet prezydenta nie zależy od formy wyboru. Z kolei

pos. Lieberman omawia sprawę weta prezydenta, dopatrując się w projekcie B. B. obierania władzy wykonawczej z szeregów jej praw na korzyść prezydenta. Mówca kończy oświadczeniem, że „wszelkie formy, mieszczące się w ramach demokracji, będą przez nas rzeczoowo rozważane. Projekt zmiany konstytucji B. B. prowadziłby do ujarznienia wolności i demokracji. Wypowiadamy się przeciwko niemu, nie może on stanowić podstawy do rozpraw”.

Pos. Milczyński (NPR) precyzyzuje stanowisko swego klubu i oświadcza, że „nie zapoznając wad konstytucji dotychczasowej, nie zapominamy, że w zasadzie swego rodzaju kompromis. Nie widzimy potrzeby, możności naruszenia podstaw tego kompromisu, zwłaszcza w kierunku tak skrajnym jak tego chce B. B. Nie uważamy, aby nadszedł czas do realizowania zasadniczych zmian, jakich chce projekt lewicy. Jedyne ich wynikiem byłoby pogłębienie przeciwieństw społecznych i religijnych”.

Następne posiedzenie we czwartek o godz. 16.

Komisja budżetowa.

WARSAWA, 28.1. (Pat). — Trzecie czytanie budżetu **Ministra Spraw Zagranicznych.** Odrzucono wszystkie poprawki o restytuowanie sum skreślonych w drugim czytaniu, między in. o przywrócenie 2 milionów złotych na fundusz dyspozycyjny.

Przy budżecie **Ministerstwa Spraw Wojskowych** odrzucono wszystkie poprawki, przyjmując budżet w brzmieniu drugiego czytania. Pos. Kościakowski i rząd wniosli o przywrócenie 2 milionów na fundusz dyspozycyjny.

Przystąpiono do głosowania odrzucając wniosek o przywrócenie 2 milionów zł. na fundusz dyspozycyjny.

W budżecie **Ministerstwa Sprawiedliwości** wnioski referenta uchwalono po odrzuceniu wniosków rządowych.

W budżecie **Ministerstwa Przemysłu i Handlu** szereg poprawek pos. Korneckiego, które zmierzały do poczynienia różnych oszczędności, odrzucono.

Z kolei przystąpiono do budżetu **Ministerstwa Komunikacji.** W wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych odrzucono szereg poprawek pos. Korneckiego i dwie poprawki rządowe, odrzucono też poprawki rządowe 17 głosami przeciwko 9.

Na posiedzeniu popołudniowym przystąpiono do głosowania nad budżetem **Ministerstwa Oświaty.** Przyjęto szereg wniosków rządowych: o podwyższenie o 100 tys. zł. pozycji na ogólne cele oświatowe.

Zwiększono pozycję stypendjów i zasiłków na szkoły prywatne i ochrony ukraińskie o 10 tys. zł., a dla niemieckich szkół powszechnych prywatnych o 15 tys. zł. Atrygowano 50 tys. zł. na zasiłki dla prywatnego żydowskiego szkolnictwa zawodowego. Wreszcie przyznano w wy-

datkach nadzwyczajnych dalszych pół miliona złotych na bibliotekę Jagiellońską.

W budżecie **Ministerstwa Robót Publicznych** przyjęto poprawkę o zwiększenie pomocy na odbudowę od 1.709.670 zł. Wszystkie inne poprawki w tym budżecie odrzucono.

W budżecie **Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej** wstawiono 24 tys. zł., jako subwencję dla towarzystwa opieki nad głuchoniemymi żydami. Uchwalono w porozumieniu z rządem 75 tys. zł. jako subwencję dla bezrobotnych kas żydowskich, za pomoc dla najbardziej potrzebujących rzemieślników.

W końcu posiedzenia przystąpiono do budżetu **przedsiębiorstw Ministerstwa Skarbu.**

W dyskusji głównej przemawiał minister skarbu Matuszewski, uzasadniając swe żądanie zmniejszenia wpływów i zwiększenia rozchodów, a to zwłaszcza ze względu na istotny spadek wpływów, który w ostatnich miesiącach nastąpił tak, że zapewne jeszcze przed zamknięciem sesji budżetowej rząd będzie musiał zwrócić się do Sejmu, aby zmniejszył sumę dochodów zwłaszcza na rok bieżący. Minister stwierdza, że nieuzasadnione są wnioski o skrócenie wydatków inwestycyjnych, trzeba bowiem kończyć różne zaczęte już prace.

Referent pos. Rybarski (Kl. Nar.), sprzeciwiając się wnioskowi rządowemu, wskazuje na to, że na inwestycje stale prelinimuje się więcej, niż się wykonują. W głosowaniu odrzucono propozycje rządowe.

Na tem komisja ukończyła trzecie czytanie preliminarza budżetowego. Następnego posiedzenia odbędzie się w środę o godz. 5 po południu. Na porządku dziennym projekt ustawy skarbowej.

Polsko-niemiecka umowa zbożowa.

Polska idzie pod kuratelę niemiecką.

BERLIN, 28.1. (Pat). Między Państwowym Bankiem Rolnym, a niemieckim Getreide Industrie und Kommission Aktionsgesellschaft, zawarta została przed kilku dniami umowa w sprawie jednolitego traktowania rynków zagranicznych dla zbytu żyta, do dnia 10 lutego 1930 roku. Konieczne dla tego zarządzania administracyjne ze strony rządu polskiego i niemieckiego, zostały w

dnia wczorajszym ustalone w wymienionych między obu rządami notach. To tymczasowe krótkoterminowe porozumienie, ma na celu uzyskanie czasu dla ostatecznego uregulowania współpracy między obu krajami przy wywozie żyta. Rokowania toczą się więc dalej i istnieje nadzieja, że uda się osiągnąć ostateczne porozumienie do dnia 10 lutego.

Z konferencji morskiej.

Dotychczas brak jakichkolwiek wyników.

LONDYN, 28.1. (Pat). Dzisiejsze dwugodzinne posiedzenie konferencji morskiej, mające na celu ustalenie porządku dziennego, nie doprowadziło do żadnych wyników. Z wielu stron stwierdzają niedostateczne przygotowanie konferencji. Amerykanie zwłaszcza, wyrażają niezadowolenie z tego powodu, że sprawy europejskie nie zostały między Anglią, Francją i Italią wyjaśnione wcześniej, co wstrzymało obecnie bieg konferencji. Wobec konieczności uspokojenia prasy, która zaczyna okazywać zniecierpliwienie, uchwalono zwołać we czwartek nowo plenarne posiedzenie z udziałem prasy i przedyskutować najpierw tezę francuską w sprawie globalnego tonnażu i transferu pomiędzy poszczególnymi kategoriami statków, która to teza posiada wszelkie szanse ku temu, aby stać się podstawą ogólnego kompromisu. Na czwartkowym posiedzeniu zostanie również wybrana stała komisja programowo-proceduralna, w skład której wejdą Mac Donald, Henderson, Gibson, Morrow, Tardieu,

Briand, Grandi, Wakatsuki oraz sekretarz generalny Nankey. Zadaniem komisji będzie ustalenie porządku dziennego każdego posiedzenia wobec niemożności uzgodnienia obecnie programu całej konferencji.

LONDYN, 28.1. (Pat). Delegaci główni 5 mocarstw zdecydowali na posiedzeniu dzisiejszym, że w szeregu rozmów i narad prywatnych przygotowano dostateczny grunt dla zwołania posiedzenia plenarnego, którego termin wyznaczono na czwartek bieżącego tygodnia. Posiedzenie plenarne konferencji odbędzie się w pałacu św. Jakóba. Na posiedzeniu tem obecni będą przedstawiciele prasy w liczbie 80 osób. Wobec ograniczonego miejsca niektórzy dziennikarze słuchać będą przebiegu narad w sali przyległej przez głośnik. Dzisiaj wieczorem odbyli naradę delegacji japońscy z delegatami dominijów brytyjskich. W wyniku tej narady uzgodniono szereg punktów, odsyłając niektóre dla fachowego opracowania do komisji.

75 rocznica urodzin ex-kaizera.

„Oficerowie dochowują przysięgi wierności cesarzowi.”

GDANSK, 28.1. (Pat). Narodowy związek byłych oficerów niemieckich obchodził wczoraj 75-tą rocznicę urodzin byłego cesarza niemieckiego. Przy tej sposobności były pułkownik von Hohen-dorf wygłosił przemówienie, w którym wyraził się, iż oficerowie dochowują przysięgi wierności złożonej swego czasu cesarzowi

Wilhelmowi II. W dalszym ciągu mówca wyraził ubolewanie, że był cesarz nie może powrócić do Rzeszy niemieckiej. Przemówienie swoje zakończył oświadczeniem, stwierdzającym niezłomną wierność byłych oficerów dla idei monarchistycznej. Uroczystość zakończono wzniesieniem okrzyku na cześć byłego cesarza.

Nowy spiszek w Meksyku.

NOWY JORK, 28.1. (Pat) Naczelnik policji w Meksyku donosi o wykryciu w ubiegłym tygodniu spisku, który dążył do zamordowania prezydenta Ortiz Rubio, wyśadenia w powietrze głównych budynków stolicy i objęcia władzy przez spiskowców. Wykrycie spisku doprowadziło do aresztowania 19 osób, w tej liczbie kilku kobiet. Krążą pogłoski, że inicjatorem spisku był pobity przy wyborach kandydat na prezydenta Vasconcalos.

Meksyk zerwał stosunki z Sowietami

MOSKWA, 28.1. (Pat). Zerwanie przez rząd meksykański stosunków dyplomatycznych z Sowietami wywarło w tutejszych kołach politycznych duże wrażenie, chociaż koła sowieckie decyzją Meksyku, jak się zdaje, nie były zaskoczone. Rozumiano to bowiem już po przyłączeniu się

Meksyku do noty Stimsona w sprawie zatargu chińsko-sowieckiego, że rząd meksykański w swej polityce zagranicznej zwraca się obecnie w kierunku Stanów Zjednoczonych ze zatem odpowiednio zrewiduje swój stosunek do Sowietów.

Tajemnicze zniknięcie gen. Kutjepowa

Czy nowa zbrodnia bolszewicka?

PARYŻ, 28.1. (Pat). W kołach emigracji rosyjskiej panuje wielkie poruszenie z powodu tajemniczego zniknięcia gen. Kutjepowa, prezesa związku byłych wojskowych rosyjskich, jednego z najczynniejszych przedstawicieli rosyjskiej partii monarchistycznej. Kutjepow wyszedł z domu w niedzielę rano, udając się na nabożeństwo do cerkwi, a później na zebranie związku byłych wojsko-

wych. Nie widziano go jednak, ani w jednym, ani w drugim miejscu; wieczorem do domu nie powrócił. Wychodzące w Paryżu prawicowe gazety rosyjskie, wyrażają przypuszczenie, że ma się do czynienia z nowym przestępstwem, popełnionym przez agentów bolszewickich, którym nie na rękę była działalność, rozwijana przez Kutjepowa.

Uniewinnienie Litwinowa.

PARYŻ, 28.1. (Pat). Wyrok uniewinniający, który zapadł dziś w nocy w toczącej się od tygodnia przed sądem przysięgłych sprawie Litwinowa, został opowity przez prasę poranną, jako znamienny wyraz nastrojów szerokich warstw ludności francuskiej, zdających sobie doskonale sprawę z prawdziwego oblicza bolszewików. Wobec odrzucenia przez sąd karny oskarżenia o sfałszowanie weksli, które wystawione zostały na sumę 200 z chemis funtów sterl., będą one obecnie stanowią przedmiot nowego procesu, który toczyć się będzie przed paryskim sądem handlowym.

Konflikt chińsko-sowiecki trwa w dalszym ciągu.

MOSKWA, 26.1. (Pat). Konflikt chińsko-sowiecki, aczkolwiek został formalnie zlikwidowany protokołem chabarowskim w istocie jednak istnieje nadal. Jak się obecnie okazuje, dotychczas zlikwidowane zostało jedynie brojne nastawienie obu stron, natomiast sprawy merytoryczne pozostają w dalszym ciągu w za-

wieszeniu, przyczem do ostatniej chwili niewyjaśniona jest sprawa składu i okoliczności, w jakich ma się odbyć ostateczna sowiecko-chińska konferencja porozumiewawcza w Moskwie, której zadaniem będzie wyrośnianie poglądów w sprawie zatargu o koleję wschodnio-chińska.

Kolektywizacja wsi rosyjskiej.

Masowe niszczenie inwentarza i wzmożona emigracja chłopów

MOSKWA, 28.1. (Pat). W wewnętrznej polityce sowietów pierwsze miejsce zajmuje dzisiaj sprawa reorganizacji ustroju rolnego. Rząd sowiecki dąży do całkowitej likwidacji własności ziemskiej, a przedewszystkiem do likwidacji warstw bogatych chłopów, jako klasy posiadającej. W związku z tem dążeniem władze poszczególnej gmin otrzymują specjalne pełnomocnictwa, umożliwiające im wywarcie silnego nacisku na „kulaka” i wyeliminowanie go

z życia społecznego wsi. W wielu gminach przeprowadzono „uspołecznienie wsi”, a ściślej mówiąc odebranie inwentarza żywego i martwego oraz budynków zamorskich wsi, przekazując to zajęte ich mienie na dobro kolektywu. Jako odruch przeciwko tej akcji zauważyć się daje niszczenie przez włościan inwentarza zarówno martwego, jak i żywego oraz emigrowanie ze stałych miejsc zamieszkania.

Katastrofa lotnicza.

Tragiczny zgon pilota.

POZNAN, 28.1. (Pat). Podczas lotu ćwiczebnego w Ławicy pod Poznaniem samolot wpadł w korkociąg. Pilot kapral Laskowski próbował ratować się skokiem przy pomocy spadochronu. Po-

nieważ jednak wypadek zdarzył się na niewielkiej wysokości, spadochron nie mógł się jeszcze otworzyć i pilot poniósł śmierć na miejscu.

Drobne wiadomości.

Zuchwały napad rabunkowy

KRÓLEWSKA HUTA, 28.1. (Pat). Wczoraj wieczorem niewyśledzeni dotąd sprawcy, uzbrojeni w rewolwery, napadli na schodach realności przy ul. Piastowskiej na Maksymiljana Danzigersa, dyrektora kantoru wymiany w Królewskiej Hucie, do którego dali 9 strzałów, kładąc go trupem na miejscu. Następnie zrabowali mu teczkę z zawartością 5.160 zł., 1230 mk. niem. i 35 dol. oraz większą ilość dolarówek i weksli.

Tragiczny wynik pojedynku

Łuck, 28.1. (Pat). W Równem odbył się pojedynek pomiędzy por. Wilhelmem Zagórskim a por. rez. Antonim Zgórkim. Po wymianie strzałów padł trupem Wilhelm Zagórski. Ten pojedynek nie zostało narazie ustalone. Dochodzenie prowadzi prokurator

przy sądzie okręgowym w Równem.

Kongres ligi hockey'owej.

CHAMONIX, 28.1. (Pat). W dniu wczorajszym ze względu na odwilż, rozgrywki zostały zawieszona. Odbyło się natomiast dokonanie posiedzenia kongresu międzynarodowej ligi hockey'owej, na którym postanowiono przychylić się do propozycji Polski i zorganizować hockey'owe mistrzostwa świata na rok 1930-31 w Krynicy, względnie w razie niepogody na nowowubudowanym torze sztucznym w Katowicach. Polski związek hockey'owy poczynił już starania w celu zapewnienia sobie przyjazdu reprezentacji Kanady i Japonii do Polski. Następnie odbyły się wybory do zarządu międzynarodowej ligi hockey'owej. Prezsem wybrano długoletniego kierownika ligi p. Loicq (Belgia), a pierwszym wiceprezsem p. dr. St. Polakiewicz (Polska). Jako delegat Polski wszedł do zarządu p. Osiecimski-Czapski.



«Dziennik Wileński» przed sądem.

Grecja a Święciany.

Sąd Okręgowy w Wilnie w osobie sędziego Eydrygwicza rozpatrywał wczoraj w trybie uproszczonym niezmiernie charakterystyczną dla obecnych stosunków sprawę. Oskarżonym był redaktor odpowiedzialny «Dziennika Wileńskiego» p. Kazimierz Halaburda. Według brzmienia aktu oskarżenia p. Halaburda oskarżony był o to, że w dniu 25 czerwca 1929 roku znieważił starostę święciańskiego Mydlarza. W związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, zamieszczać jako redaktor odpowiedzialny w rozposzczehniem czasopiśmie «Dziennik Wileński» Nr. 143 z dnia 25 czerwca 1929 roku, artykuł p. t.: «Coś niecoś o konfiskatach», w którym nieujawniony autor, nawiązując do uprzedniej konfiskaty «Dziennika Wileńskiego» Nr. 142 z dnia 24 czerwca 1929 r. za umieszczenie w nim artykułu p. t.: «Jak starosta Mydlarz ułatwia zwiedzanie Powszechniej Wystawy Krajowej» w sposób przenośny przedstawia w obraźliwych wyrazach jej urzędowanie, a mianowicie: «opowiadają głośno o nadużyciach, o łamaniu prawa, o rozmaitych nietaktach lub nierozważnych powiedzeniach takiego naczelnika, świadczących o jego nieznajomości prawa lub wprost głupocie» — czyli o przestępstwo przewidziane w art. 533 k. k.

W rzeczywistości sprawa przedstawiała się inaczej. «Dziennik Wileński» istotnie inkryminowany artykuł umieścił. Jednakowoż nie było tam wcale mowy o staroście Mydlarzu, były tylko rozważania ogólne o konfiskatach i obowiązkach prasy. Dla przykładowo podane były informacje o nienormalnych stosunkach w Grecji, gdzie podobno na stanowisko naczelnika okręgu, odpowiadającego naszemu powiatowi, był mianowany urzędnik, który nie posiadał ani odpowiedniego wykształcenia, ani dostatecznej praktyki administracyjnej, ani stosownego wyrobienia zarówno charakteru, jak i ogłady towarzyskiej. Nie grzeszył też ten urzędnik poczuciem taktu, nie był ani pracowity, ani rozumny i nawet warunki zewnętrzne nie przemawiały na jego korzyść.

W trakcie bardzo rzeczowych debat komisji budżetowej Sejmu, zastanawiającej się nad każdą poszczególną pozycją dochodów i rozchodów, największe zainteresowanie budziła niewątpliwie kwestja t. zw. funduszu dyspozycyjnych uchwalanych tradycyjnie poszczególnym ministrom na wydatki bądź nieprzewidziane, bądź takie, z których publiczne zdanie rachunków dla tych lub innych powodów byłoby niepożądane — jak np. w sprawie propagandy zagranicznej i t. p.

Że podobne fundusze są koniecznością — tego nikt nie negował i nie neguje, jeżeli zaś sprawa ta budziła żywy sprzeciw większości sejmowej, to ze względu jedynie na niepomierny wzrost tych funduszy, ze względu na tendencje ujawnione przez pewne czynniki rządowe, unikania, w możliwie szerokim zakresie, jawności i kontroli.

Jakoż w rezultacie uchwalono wprawdzie te fundusze, jednak przeważnie nie w żądanej wysokości. Tak więc min. Spraw wewnętrznych, zamiast żądanych 6 otrzymał 3 miliony. Ministrowi Spraw Wojskowych przyznano tyle, ile otrzymał dotychczas, t. j. 6 milionów, odrzucono zaś żądaną nadwyżkę.

Ministrowi Spraw Zagranicznych skreślono z 12 i pół — trzy miliony, czyli ze otrzymania 9 i pół.

Min. Zaleski nie wyciągnął wprawdzie narazie konsekwencji — jak to chciał uczynić — ograniczył się tylko do demonstracyjnej narady, jaka tegoż dnia odbyła się w Belwederze, między premierem, min. spraw wojskowych oraz min. spraw zagranicznych.

Na zebraniu ziemian ziemi proszowsko-miechowskiej zapadała uchwała, która zamieszcila «Czas» (organ 100 procentowych sanatorów) nazywając ją ostatnim apelem do rządu.

W komisji budżetowej Sejmu podczas obrad nad budżetem ministerstwa rolnictwa, posłowie włościańscy w żywych kolorach malowali obraz nędzy włościańskiej. Ludzie na wsi chodzą w jednej koszuli, a są miejscowości, gdzie rodzina włościańska razem posiada jedną parę butów. Gdy jeden je włoży na nogi, wszyscy inni muszą siedzieć w domu, za piecem, jeśli jeszcze jest ogrzewanie. Obrazy straszne, na wsi polskiej jest istne piekło dantejskie. A tymczasem ceny zboża wciąż spadają, tak samo była i nierogacizny. O oprocentowaniu kapitału, który przedstawia ziemia, niema wcale mowy, tym mniej jeszcze o oprocentowaniu poczynionych inwestycji i zwrocie wkładów.

W tym roku w sprawie eksportu zboża, w tym wypadku chodzi jednak o obawę, że w handlu zbożem możemy popaść w zależność od Niemców. Nasuwa to obawę, choćby zamiar stworzenia polsko-niemieckiego biura sprzedaży w Berlinie. Świadczy to o wielkim naszym niedołęstwie, bo w eksporcie zboża musieliśmy się uciec do pomocy niemieckiego pośrednika, który w ten sposób pozbył się niewygodnego konkurenta. Organizacja naszego handlu zboża jest naprawdę prymitywna.

Zamiary rządu, stałego porozumienia z Niemcami w sprawie eksportu zboża, tłumaczy się ostateczną koniecznością. Wobec kryzysu rolniczego dochodzących ze wsi polskiej rząd nie gardzi już żadnym środkiem. Organy służące rządowi i sanacji a żyjące na zachodzie głównie z hecy antyniemieckiej są w wielkim imbarasie i nie wiedzą, co robić. Wolą milczeć o rozpaczliwej polityce systemu sanacyjnego.

Powiedział niedawno temu Mussolini wobec piętrzących się trudności we Włoszech: «Zrobić rewolucję jest drobnostką, ale sztuka nad sztukami opanować trudności gospodarcze».

W numerze wczorajszym podaliśmy wiadomość o prot-stach adwokatów stołecznych przeciwko przyjęciu do Rady Adwokackiej Warszawy byłego ministra sprawiedliwości p. Stanisława Cara.

Pozornie jest to paradoks, że człowiek, który był ministrem sprawiedliwości, nie może zostać adwokatem.

W rzeczywistości paradoksem jest co innego, a mianowicie, że taki człowiek, jak p. Car, mógł być ministrem sprawiedliwości i to w państwie, które przeszło przez okres stuletniej niewoli i tyle właśnie z powodu łamania praw przecierpiał.

My, Polacy, odznaczamy się niestety nieraz zanadto krótką pamięcią.

Tylko w Polsce mógł się wydarzyć taki wypadek, że zdrajca, który walczył po stronie najęźdźców, jak książę Bogusław Radziwiłł, mógł następnie najspokojniej w świecie występować w roli kandydata do korony polskiej.

W rzeczywistości paradoksem jest co innego, a mianowicie, że taki człowiek, jak p. Car, mógł być ministrem sprawiedliwości i to w państwie, które przeszło przez okres stuletniej niewoli i tyle właśnie z powodu łamania praw przecierpiał.

My, Polacy, odznaczamy się niestety nieraz zanadto krótką pamięcią.

Tylko w Polsce mógł się wydarzyć taki wypadek, że zdrajca, który walczył po stronie najęźdźców, jak książę Bogusław Radziwiłł, mógł następnie najspokojniej w świecie występować w roli kandydata do korony polskiej.

W rzeczywistości paradoksem jest co innego, a mianowicie, że taki człowiek, jak p. Car, mógł być ministrem sprawiedliwości i to w państwie, które przeszło przez okres stuletniej niewoli i tyle właśnie z powodu łamania praw przecierpiał.

My, Polacy, odznaczamy się niestety nieraz zanadto krótką pamięcią.

Z LITWY.

Uczniowie polscy przed sądem litewskim.

Z początkiem r. b. szkolnego grupa uczniów gimnazjum polskiego w Poniewieżu za zezwoleniem swych władz szkolnych a więc zgodnie z istniejącymi w Litwie przepisami w tej sprawie, zaczęła wydawać pismo szkolne p. t. «Swit». Prokuratura litewska jednak uznała wydawanie polskiego pisma szkolnego za rzecz karygodną, wskutek czego pismo zamknięto w listopadzie, sprawę zaś skierowano na drogę sądowną. Sąd pokoju w Poniewieżu, przed którym w ubiegłym ty-

Zjazd chrześcijańsko-demokratycznego związku włościańskiego.

Pesymistyczna ocena zewnętrznej i wewnętrznej polityki.

KOWNO, 28.1. (Pat). Odbijający się w Kownie zjazd tak niedługo popularnej i wpływowej na Litwie partji chrześcijańsko-demokratycznego związku włościańskiego (Ukininku Sąjunga) odbył się w nastroju nader przynębnym. Głównym momentem zjazdu było przemówienie przewodniczącego partji byłego prezydenta państwa Stulginskisa, szeroko omawiające w sposób pesymistyczny wewnętrzną i zagraniczną sytuację Litwy. W polityce zagranicznej mówca dostrzegł cały szereg poważnych omyłek. Za szczególnie niebezpieczne uważa Stulginskis rozpoczęte w roku 1927 rokowania z Polakami. Woldemaras, w-g mówcy, popełnił szereg omyłek, które doprowadziły Litwę do zupełnej izolacji.

Wysiedlenie księgarza polskiego.

Na odcinku granicznym Łódzkie straż graniczna wysiedliła z Litwy 75 letniego Adama Mikłowicza właściciela księgarni w Szawlach.

Ostrożnie z dolarami.

Z Warszawy sygnalizują o pojawieniu się na pieniężnych rynkach europejskich falsyfikatów banknotów 100 dolarowych. Falsyfikaty są odbite na prawdziwym jedwabnym papierze amerykańskiej mennicy państwowej, rysunek banknotów zawiera tylko drobne usterki mogące być zauważone jedynie przez fachowców. Usterki te polegają na mniejszym o ułamek milimetra wymiarze rysunku drukowanego na banknotach, rama jego jest krótsza niż na banknotach prawdzi-

KLUB MŁODYCH

Sekcja Sportowa Klubu Młodych ponownie wzywa członków, którzy nie wypełnili deklaracji, by się zgłosili do Sekretariatu Klubu (Domicjańska 4) we czwartek 30 b. m. pomiędzy 6-tą, a 8-mą wieczór.

Z państw Bałtyckich.

Likwidacja przedstawicielstw handlowych ZSSR. w Tallinie i Helsingforsie.

TALLIN. W miejscowych kołach przedstawicielstwa sowieckiego oświadczają, iż sowieckie przedstawicielstwo handlowe ma być zlikwidowane również w Helsingforsie. Na miejsce jego pozostanie tylko agentura z dziesiątą częścią obecnego personelu. Przewodniczącym w Tallinie i Helsingforsie ulega likwidacji z powodu braku pracy. W przyszłości, pragnąc otworzyć większe składy, przedstawiciele firm będą musieli jeździć do Leningradu.

Dziesięciolecie uznania Łotwy de jure.

RYGA. Dnia 26 b. m. Łotwa obchodziła dziesięciolecie jej uznania de jure. Przy tej sposobności u ministra spraw zagranicznych Balodisa odbyło się wielkie przyjęcie przy udziale kierowników

IV losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe serji II-ej.

W dniu 25 stycznia 1930 r., w Poczciej Kasie Oszczędności, odbyło się IV losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe serji II-ej: 50.312 50.625 51.206 51.810 52.140 52.234 52.604 52.957 53.488 53.722 53.831 54.528 57.106 58.961 59.365 59.851 60.164 61.411 61.707 61.902 63.657 63.761 63.931 64.600 64.818 64.889 66.629 67.821 68.749 68.812 68.911 69.077 69.466 69.529 69.976 70.118 70.222 70.258 70.615 70.647 70.750 71.126 71.190 71.204 71.749 72.344 72.520 72.680 72.994 73.007 73.242 74.105 74.136 74.282 74.347 75.178 75.731 76.158 76.277 76.414 76.481 77.970 78.434 78.826 78.879 79.053 79.160 79.387 79.948 81.506 81.597 81.743 82.581.

Wobec panującego systemu. Zmieniły się wprawdzie nieco metody — kurs pozostał poprzedni. To też i Sejm ze swej strony zaniechał wprawdzie chwilowo ostrej opozycji — skreślając jednak częściowo fundusze dyspozycyjne, tem samem niedwuznacznie wykazał stanowisko swe wobec panującego systemu.

Przedstawienie szkolne.

Magistrat miasta Wilna zakupił kilka przedstawień «Królewiczka Raka» W. Stanisławskiej dla dziatej szkół powszechnych. Pierwsze z nich odbyło się w poniedziałek 27.1 specjalnie dla dziewczynek. Wypełniły się młodocianą publicznością wszystkie krzesła i balkony, zaroilo się w teatrze Lutnia od jasných i ciemnych główek czysto ubranej i karnej dziatej, przybyłej ze swemi kierowniczkami lub nauczycielkami a śledzącą z żywym zainteresowaniem dzieje dobrej Hanusi i Królewiczka zakłętego w raka. Po przedstawieniu jedna z dziewczynek przemówiła w imieniu dziatej szkół powszechnych do autorki, ofiarowując jej piękny bukiet, dar Magistratu m. Wilna. Jak się dowiadujemy, najbliższe przedstawienie baśni dla dziatej szkół powszechnych odbędzie się we czwartek 30.1 i przeznaczone jest tym razem dla chłopców. B.


FOSFATYNA FALIERA
 Dzieci, odżywianie
 ma zawsze świeże różowe policzki, dobre
 i zdrowie i zdrowy wygląd.
 Niezrównanej dobroci maśka odżywcza jest
 wszędzie do nabycia.

Wydz. Zdr. Publ. Nr. 1.

Zycie akademickie.

Nowy Komitet Akademicki.

Nowy Wileński Komitet Akademicki już się ukonstytuował. Przewodniczącym został kol. Ryszard Puchalski, wiceprzewodniczącymi kol. Stanisław Ochocki i Józef Świącicki, sekretarzem kol. Stefan Fundowicz, skarbnik kol. Tadeusz Malinowski. Poza tem do Komitetu wchodzi jako wryliści kol. kol. Władysław Babicki—(prezes Bratniej Pomocy), Stanisław Perzanowski—(prezes zrzeszenia kół naukowych), Zygmunta Karczewski—(prezes zrzeszenia kół prowincjonalnych), dr. Henryk Niewodniczański—(prezes A.Z.S.) i Eugeniusz Gulczyński—(przewodniciciel kół międzykorporacyjnych).

Czem być powinien w życiu społeczeństwa akademickiego Komitet Akademicki, ta jedyna reprezentacja ogółu studentów Polaków, z tego społeczeństwa akademickiego zdaje sobie sprawę.

Jednakże o dobry Komitet jest bardzo trudno, a to dlatego, że wartość komitetu zależy w przeważającej części od jego składu personalnego, a przedewszystkiem od tego, kto stoi na czele komitetu. W życiu akademickim Wilna jest to czwarty z kolei Komitet i, niestety, z trzech poprzednich tylko pierwszy, pod przewodnictwem kol. Aleksandra Marcinińskiego stał na wysokości i był godną reprezentacją społeczeństwa akademickiego, z którą się liczone nie tylko na terenie ściśle uniwersyteckim, lecz także na innych terenach.

Kol. Marciniowski potrafił w swej działalności objąć całokształt życia akademickiego i nie był takiej komórką w społeczeństwie akademickim, do której nie dołączyłyby wpływy Komitetu.

Praca Komitetu pod kierownictwem kolegi Marcinińskiego nie ograniczała się jedynie do reprezentacji młodzieży nawiązuje, lecz polegała na opiece nad wszystkimi placówkami akademickimi, które te opiekę i pomoc wybitnie odczuwały.

Już Komitet następny, pod przewodnictwem kol. Wacława Mohla pod wieloma względami ustępował swemu poprzednikowi i stopniowo agendy Wileńskiego Komitetu Akademickiego—redukowały się, ograniczając się do reprezentacji oraz wystąpień spowodowanych wypadkami ogólnopolskimi. Jeszcze gorzej działo się w okresie kadencji ostatniego Komitetu, którego przewodniczącym został kol. Hieronim Grzyb.

Nie jesteśmy bynajmniej entuzjastami sposobu urzędowania kol. Grzyba, ale w imię słuszności musimy wiele zaliczyć na karb okoliczności od niego niezależnych.

Przedewszystkiem fatalny skład Komitetu, którego członkowie niebawem wycofali się z niego powołując przy końcu kadencji bodaj że samego tytułu prezesa.

Nie możemy naturalnie mieć pretensji do tych, co skończyli uniwersytet lub z przyczyn od nich niezależnych opuścili Wilno.

Natomiast ci, co się wycofali z Wil. Kom. A. z przyczyn „politycznych”, niewątpliwie ponoszą gros odpowiedzialności za złe funkcjonowanie Komitetu. Uczynili to przedewszystkiem koledy z Odrodzenia i oni najmniej dziś mają prawa do krytyki W. K. A. (Niech to sobie kol. Grabowski zapamięta).

Drugą przyczyną, która sparaliżowała działalność Wil. Kom. Akademickiego, było pozbawienie tej instytucji funduszy, przez które ściągania składki przy opłatach uniwersyteckich.

Zakaz ten wydano z rządów sanacyjnych, które tą drogą myślały podporządkować politykę akademicką swoim celom.

Plan się ten nie udał, bo polityka represyj wśród młodzieży wywołuje skutki wręcz odmienne od zamierzonych, lecz prace komitetu zostały mocno utrudnione, a niestety trzeba było dokonywać nielada łamańców, by wyostać niezbędną gotówkę.

Pamiętać również musimy, że Komitet, któremu przewodniczył kol. Grzyb, nie przejął po swoim poprzedniku ani żadnego archiwum, ani nawet ksiąg kasy.

Słowem warunki pracy były wyjątkowo ciężkie, a niestety nie umiano się do nich przystosować. To też zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że nowoobranego Wileńskiego Komitetu Akademickiego ma przed sobą ciężki orzech do zgryzienia.

Musi przedewszystkiem odrobić to wszystko, co zaniedbał dwaj jego poprzednicy; musi wskrzesić tradycje pierwszego Komitetu z czasów kol. Marcinińskiego, a jednocześnie pamiętać o tych niebezpieczeństwach, które idą.

Musi mocno stać w obronie niezależności życia akademickiego, na którą zamachy mnożą się z dnia na dzień. W walce o tą niezależność winien pod swoimi sztandarami skupić jak najszersze rzesze społeczeństwa akademickiego.

Wymagać to będzie pracy, a przedewszystkiem dużego taktu, by w wystąpieniach nieraz stanowczych i ostrych nawet, zachować odpowiedni umiar.

Zdając sobie dokładnie sprawę z tych wszystkich trudności i zadań Komitetu, życzymy jego nowoobranemu członkowi, by wytrwali na swych stanowiskach i przekazali swym następcom placówkę—silną, zdrową i cieszącą się zaufaniem najszerzych kół społeczeństwa akademickiego.

Wszochpola.

Jednostki i stowarzyszenia

Na łamach prasy, wciąż pokutuje sprawa prac dekoracyjnych, wykonanych przez słuchaczy sztuk pięknych dla Komitetu VIII Tygodnia Akademika. Ostatnio w „Siośnie” w „Wolnej Trybunie” oraz w „Wolnej Trybunie” są jeszcze podniesione te sprawy, chcąc zatem definitywnie ją wyjaśnić i zakończyć. Pisząc po raz pierwszy o opłacie pobranej za wykonane prace nie miałem na

myśli czynienia zarzutów członkom zespołu, który prace te wykonał, pobierając za to opłatę, jak poprzednio zazwyczaj niska, która okazała się pokryciem kosztów, związanych z wyjątkowymi warunkami pracy. Chodziło mi w danym wypadku o ogólne stanowisko słuchaczy Wydziału Sztuk Pięknych, z posród których za ledwie 4 zapisało się do pracy w Komitecie VIII T. A. Czyżby powodem był nawal pracy? Jednak medycy i rolnicy, którzy mają po 60 godzin tygodniowo wykładów i ćwiczeń, nie licząc nauki w domu, zapisywali się gremjalnie.

Czemu Cech Sw. Łukasza, który jako organizacja skupiająca słuchaczy wydziału Sztuk Pięknych ma wpływ na bieg życia na wydziale nie wywarł presji na swoich członków? (Nie chcemy tu przypominać Cechowi warunków jego współpracy w VII Tygodniu Akademika). Czemu zresztą słuchacze Wydz. Szt. P. z własnej inicjatywy nie poczuwają się do obywatelstwa Rzeczypospolitej akademickiej, czemu trzeba poszczególne osoby wyciągać z kątów i specjalnie upraszać o pomoc. Coby to było, gdyby podobne stosunki panowały na całym uniwersytecie? (zresztą przeciętni śmiertelnicy nie mogą się tak drożyć jak artyści).

Na zakończenie, wartyby przypomnieć dawne lata, gdy to na uniwersytecie nie było tylko zwykłych i artystów, a tylko jednolita brać akademicka.

Abstrahując całkowicie od poprzednich rozważań chciałbym nadmienić, że dziwi mnie stanowisko ludzi, którzy czują się dotknięci tem, że się mówi głośno o ich postępowaniu, zupełnie słusznie uważanem przez nich za poprawne.

K. Hałaburda.

Szopka Akademicka.

Dnia 3 lutego w lokalu „Ogniska” akademickiego odbędzie się pierwsze przedstawienie „Szopki akademickiej” dostępne dla szerszej publiczności. Będzie to

Wstęp wolny.

Cena biletów 2 zł. akademicki i 4 zł. nieakademicki.

Początek o g. 18-ej wiecz.

KRONIKA.

Z miasta.

— Zmiany w personalu lekarskim Kasy Chorych. Z dniem 1 lutego r. b. naczelny lekarz Kasy Chorych dr. Klott opuszcza swoje stanowisko, na miejsce jego mianowany zostanie dr. Sznol naczelny lekarz Oddziału Kasy na Snipskach. Dr. Klott obejmuje stanowisko lekarza oddziału na Snipskach.

Równocześnie dr. Klott mianowany został naczelnym lekarzem Związku Kas Chorych na Województwo Wileńskie, Nowogródzkie i Poleskie. (d)

Sprawy miejskie.

— Opłaty za działki ziemi miejskiej. Magistrat m. Wilna uchwalił, iż działki ziemi miejskiej wydzielone z majątków Kuprjaniszki i Leoniszki oraz w obrębie miasta będą wydzierżawiane na rok 1930 na warunkach następujących: a) działki ziemi, które eksploatowane były przed rokiem 1915 będą wydzierżawiane za placą tenuty dzierżawnej rocznie w sumie dzierżawnej 1914 r. przeliczone na złote polskie, przyjmując za zasadę, że 1 rb. = 2,66 zł, b) działki ziemi, które eksploatują się tylko od roku 1915

odnowienie tradycji lat ubiegłych, zainicjowanej przez zespół słuchaczy Wydziału Sztuk Pięknych, który na wzór krakowskich szopek z czasów Młodej Polski zrodzonej w „Jamie Michalikowej” postanowił wystawić w Wilnie podobne widowisko.

Z tym okresem wileńskiej szopki nierozdzielnie związane są nazwiska Achrema-Achremowicza, Widawskiego, Szemberga, Minkiewiczówny i innych. Jednak nieodświeżony nowymi siłami zespół szepczal aż wreszcie nastąpiła likwidacja i w roku ubiegłym Szopkę Akademicką przejął na siebie nowopowstały Cech Sw. Łukasza, organizacja słuchaczy sztuk pięknych pod opieką prof. Matusiaka. Nastąpiła słuszna zapowiedź postawienia Szopki na znacznie wyższym poziomie niż to było dotąd. Niestety skończyło się wszystko na zapowiedziach, miniea wreszcie Wielkanoc i w roku 1929 Wilno Szopki nie ujrzało.

W roku bieżącym około wystawienia Szopki zakrzętnęły się dwie organizacje: Cech Sw. Łukasza i Akademicki Klub Włóczek. Jak i w latach ubiegłych Szopka składać będzie z dwóch części tradycyjnej i aktualnej, ta zaś ostatnia może być podzielona na część ogólnowileńską i akademicką. Przed czasem nie warto uchyłać kurtyny, lecz napewno nie jeden z widzów będzie miał przyjemność znalezienia swojej podobizny wśród kukulek na scenie. (m. t.)

Zebranie Zarządu Młodzieży Wszochpolskiej. Dzisiaj o g. 7-ej wieczór punktualnie odbędzie się w lokalu Sekretariatu (Dominikańska 4). Zebranie Zarządu Młodzieży Wszochpolskiej. Na porządku dziennym szereg b. ważnych spraw.

Sobotka Młodzieży Wszochpolskiej odbędzie się w nadchodzącą sobotę t. j. dnia 1-go lutego.

Wstęp wolny.
Cena biletów 2 zł. akademicki i 4 zł. nieakademicki.
Początek o g. 18-ej wiecz.

Sprawy administracyjne.

— Wyjazd p. Wojewody. We wtorek 28 b. m. wojewoda p. Wl. Raczkiewicz wyjechał na 3 dni do Warszawy.

— Delegat Prokuratorji Generalnej w Wilnie p. Adolf Kopeć w dniu 28 b. m. wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych. Zastępuje p. Delegata Starszy Radca Prokuratorji Generalnej p. Mieczysław Obieziński.

Sprawy rolne.

— Związek eksporterów zboża ziem północno-wschodnich powstał w dniu 27 b. m. w Wilnie z siedzibą tymczasową przy ul. Zawalnej Nr. 9 (lokal Wileńskiego Spółdz. Syndykatu Rolniczego). Związek ma za zadanie regulowanie eksportu zboża z nasybnych kresów na Łotwę. Związek w pierwszym rzędzie przystępuje do podziału zaświadczeń wywozowych. W tym celu Związek zwraca się do eksporterów zboża trzaski województw: Wileńskiego, Nowogródzkiego i Białostockiego z prośbą o niezwłoczne do 3-go lutego nadsyłanie swych oświadczeń — ile ma do wywiezienia na m-c lutego żyta w gatunku ekspor-


WIELKIE ZALETY:
CZYSTOŚĆ ODBORU
PROSTĄ KONSTRUKCJĘ
NISKĄ CENĘ jednoczy
"TRÓJKA" PHILIPSA

Żądacie prospektów we wszystkich sklepach radiowych, lub wykorzystajcie nasz kupon.

Cena wraz z lampami i głośnikiem PHILIPSA 2016 . . . 350.—
 Zi 285.—
 Cena wraz z lampami i głośnikiem PHILIPSA 2016 . . . 350.—

towym, o wadze hol. nie niżej 118 ff.

Prawo eksportu mogą posiadać ci, którzy mają patent przemysłowy II kat., przedstawi zaświadczenie Urzędu Skarbowego o prowadzeniu ksiąg handlowych, preśla wyciąg z rejestru handlowego oraz zaświadczenie Izby Handlowo-Przemysłowej co do kwalifikacji fachowych i dotychczasowej eksportowej.

Sprawy uniwersyteckie.

— Z Wydziału Humanistycznego U. S. B. Stopień Magistra filozofji w zakresie historii uzyskał Ks. Jan Poplatek.

Sprawy sanitarne.

— Stan chorób zakaźnych.

Wydział zdrowia Magistratu m. Wilna w ciągu ubiegłego tygodnia na terenie miasta zanotował następujące choroby zakaźne: ospa wietrzna 3 osoby, tyfus brzuszy 2, płonica 2 (1 zgon), odra 62 (3 zgony), kszusiec 4, gruźlica 13 (8 zgonów) grypa 1 (1 zgon), róża 1 (1 zgon) zapalenie mózgu 1. Razem zanotowano 104 wypadków zaślabnię na choroby zakaźne w tem 14 zgonów. (d)

— Lustracja zakładów spożywczych.

W sobotę 1 lutego r. b. specjalna komisja sanitarna dokona szczegółowej lustracji techniczno-higienicznej piwiarni, kawiarni, mleczarni i piekarni, położonych na terenie miasta Wilna.

— Kontrola sanitarna na rynkach.

W dniu wczorajszym na terenie rynków lukiego, drzewnego, kalwaryjskiego i antokolskiego lustratorzy miejscy i funkcjonariusze P. P. dokonali lotnej lustracji sanitarnej.

Zbadano na wozach u włościan „przywiezione na targ mleko, masło, sery, smietaną oraz naczynia.

W szeregu wypadkach skostatowano brudne naczynia i fałszowane mleko i masło. Ukarano doradnie 9 włościan i sporządzono protokoły. d.

Handel i przemysł.

— Graniczny eksport i import.

W ciągu ubiegłych 2-ch tygodni na podstawie przepustek granicznych przekroczyło do Łotwy 99 osób, które przewiozły 65 sztuk nierogacizny, 40 krów i koni, oraz kilkanaście pudów zboża i ziemniaków.

W tymże czasie z Łotwy przekroczyło do Polski na podstawie przepustek granicznych 91 osób z towarem wartości 4.500 zł. (d)

Z życia stowarzyszeń.

— Dzisiejsza Sroda Literacka

rozpocznie się o godz 8 wiecz. w siedzibie Związku Literatów, Ostrobramska 9. Tematem jej będzie sprawozdanie Jp. Hel. Romer

z odczytu w Pińsku i nawiązaniu stosunków literackich z tem miastem. Wstęp dla członków, sympatyków i wprowadzonych gości.

— Zebranie Zarządu Wil. Okr. Związku Gier Sport.

odbędzie się w środę dn. 29 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali konferen. Okr. Osrodka W. F. (ul. Ludwilsarska 4). Na porządku dziennym sprawa walnego zebrania W. O. Z. G. S.

— Z Sokoła.

dn. 1-go Lutego odbędzie się „Sobotka” Sokoła początek o godz. 8.30. Do tańca przystąpią orkiestra własna i fortepian.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Zbiory muzealne T-wa będą udostępnione dla publiczności nieodwołalnie z dniem 2 marca roku bież. (t)

Sprawy robotnicze.

— Strajk w tekturowni.

W fabryce tektury Balberskiego w Nowo-Wilejce wybuchł strajk na tle ekonomicznem. Zastrajkowało przeszło 100 robotników, którzy od zarządu fabryki żądają podwyższenia zarobków. Fabryka wskutek poruczenia pracy przez robotników od wczoraj jest nieczynna Strajkujący robotnicy zachowują zupełny spokój.

W związku z tem w Inspektoracie Pracy odbędzie się konferencja zainteresowanych czynników. d.

Kronika policyjna.

— Rażony prądem elektrycznym.

Wczoraj przy ul. W. Pohlanki podczas naprawiania przewodów elektrycznych został rażony prądem elektrotechnik I. Igens (W. Pohlanka 23), który na pewien czas utracił mowę. Dopiero po udzieleniu pomocy lekarskiej Igensa przywrócono do przytomności.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIĘSKIE W WILNIE.

— Teatr Miejski na Pohulance.

Dzisiaj „Księżniczka chińska Turandot”. Pod kierunkiem reż. d. ra Zygmunta Nowakowskiego odbywają się codzienne przygotowania do wystawienia „Krawki i Górali” w nowej, oryginalnej koncepcji reżyserskiej.

— Teatr Miejski w Lutni.

„Grzesznica z wyspy Pago-Pago”.

— „Królewicz Rak” dla młodzieży.

Ze względu na wielkie zainteresowanie młodzieży i szerokie warstw społeczeństwa — ukazuje się raz jeszcze baśń ludowa - fantastyczna „Królewicz Rak” w najbliższą sobotę o godz. 3.30 po pol. w Teatrze Lutnia po cenach znizowanych.

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

PHILIPSA

Wieszczby poetyckie o wskrzeszeniu Polski.

Odslanianie przyszłości, wieszczczenie, jest motywem poetyckim, mającym odwieczne tradycje. Od dawien dawna uważano, że stan uniesienia twórczego, właściwy poecie, natchnienie, — pokrewny jest w istocie swej z ekstazą proroczą. Poeta, jak wieszczbiarz, widzi światy dla innych niewidoczne, przenika istotę rzeczy, przyczem jednak „sobą nie włada”, jest narzędziem bóstwa. To też motyw przepowiedni, snu czy wizji proroczej, przewija się, począwszy od Homera, nieprzerwanem pasmem przez literaturę wszystkich wieków i ludów. Tego rodzaju prorocze rozważania przyszłości nie obce są i naszej także literaturze; wystarczy przywołać na pamięć jednego choćby tylko Skargę i jego prośbę o upadek Polski.

Szczególnej bujnie jednakże rozkwitła taka wróżba literatura wówczas, gdy upadek ten jął się przybliżać, zwłaszcza zaś gdy nastąpił rzeczywisty. Można by nawet powiedzieć słusznie, że ten właśnie pierwiastek wieszczcy wybije się w poezji polskiej wieku XIX na miejsce najpocześniejsze, wpłynie na ogólny charakter naszej nowej literatury. Istotnie cała oddana na służbę niewolnej Ojczyźnie, wpatrzona w Polskę „jak syn na ojca wplecionego w kolo, poezja polska—od Woronicza po Wypsińskiego—pełna jest wieszczb, przedzierania się poza zasłonę przyszłości, proroczo do końca niewoli i o jutrzeńce swo-

body. Zwłaszcza w chwilach najcięższych, w okresach klęski i rozproszenia, wieszczby takie mnożą się jako wyraz nadziei wbrew nadziei, zarazem jako kojące lekarstwo, otucha w nieszczęściu.

Wśród tych wizji i zapowiedzi proroczych są takie, co wyniknęły z jakiegoś oślnienia wewnętrznego. pochwycone zostały w jasnowidzeniu, jakby bez udziału sił umysłowych poety, przysłyły z jakichś źródeł irracjonalnych jego jestestwa; toteż poeta potem, ockniony, sam swojej dziwił się pieśni i nie umiał jej wyłożyć. Do takich przepowiedni należy Widzenie księdza Piotra, nęcące do dziś dnia ku sobie urokiem niepokojącej tajemnicy. Przeważnie jednak prorocze poezji polskiej wyrosły i opierają się o pewne zaświadczenia racjonalne, powiedzmy nawet: o pewne teorie, czy spekulacje, są tylko szczególnie intensywnie odczuty wnioskami, wyciągnięty z szerszych i ogólnych założeń kosmologicznych, zwłaszcza zaś historjograficznych. W biegu lat założenia te zmieniły się, a wraz z nimi zmieniał się charakter i horyzont owych jasnowidzeń proroczych poezji.

Na czele tej poezji wieszczęj postawić musimy wiersz, który Mickiewicz nazwał „nasieniem całej nowej literatury polskiej”, w którym, według tegoż sądu, od czasu Skargi po raz pierwszy objawiła się myśl, naznaczająca Polsce posłannictwo europejskie. Chcę mówić o t. zw. Proroctwie X. Marka. Czy rzeczywistocie jest to utwór X. Marka, kapelana Konfederacji barskiej, to polegać mo-

że uzasadnionemu wątpieniu, aczkolwiek związany jest on z tem nazwiskiem tradycją już z w. XVIII. W każdym razie jest on wcześniejszy od Konfederacji barskiej, powstał najpewniej w r. 1763, podczas bezkrólewia po śmierci Augusta III Sasa, wyprzedza więc znacznie słynną przepowiednię Wernyhory. Z treści wiersza wnosić można, że pisał go jakiś zwolennik partji t. zw. hetmańskiej, która w oparciu o Austrję i Francję występowała nadówczas wrogo przeciw sprzymierzonej z Prusami Rosji i jej adherentom Czartoryskim. W wierszu mieści się rzeczywistocie przepowiednia, raczej nawet dwie; jedna ogólna mówi o rychłym powrocie na ziemię złotego wieku, a wraz z nim o mającej nastąpić powszechnej przemianie i o triumfie dobra nad złem. Niewolnik wyjdzie bez okupu, Strzelec pozbędzie takomego łupu, Róża naturę zimną w ciepło zmieni, Kogut z chytrności jak wąż się wyleni,— I tak nastąpią złote znowu wieki.

Drugą przepowiednią mówi o czekających Polskę rychło wielkich nieszczęściach i klęskach, wreszcie o zatriacie, po których jednak powstanie ona znowu odrodzona. A ty, jak Feniks, z popiołów powstaniesz, Cnej Europy ozdobą się staniesz.

Obrazy i terminy, występujące w tym utworze, pozwalają nam ustalić łatwo te podbudowe spekulatywne, ten świat pojęć, na którym się Proroctwo oparło. Jestto teoria o wiecznym powrocie wszechrzeczy. Według niej świat po pewnych cyklach lat ulęgać ma periodycznym zatriacie,

mianowicie zniszczeniu w ogniu poczem odradza się młody i piękny, co prawda, żeby znowu po upływie wielkiego perjodu lat zestrząść się, zepsuć i znowu odradzającym ogniu ulec zatriacie. Symbolem świata takim podpadłego kolejom był feniks, mityczny ptak, mający moc odradzania się z popiołów. Ta teoria wiecznego powrotu wszechrzeczy sięga początkiem w odległą starożytność; rozwijali ją filozofowie i poeci greccy i rzymscy, ona to niewątpliwie stanowiła podstawę legendarnych starorzemskich ksiąg sybillińskich. Ona też, a w szczególności wynikająca z niej nauka o powracającym wieku złotym odrzędzonej ludzkości, dała podniecie poetom rzymskim, Horacemu, a zwłaszcza Wergilemu, do uderzenia w proroczą nutę; przepojona takimi sybillińskimi pierwiastkami Sielanka IV Wergilego sławna się stała od czasu, gdy wczesno- chrześcijańscy pisarze dostrzegli w niej przepowiednię o narodzeniu Chrystusa. Otóż między Proroctwem X. Marka a tą sielanką Wergilemu można by bez trudu wskazać pewne pokrewieństwo rodowe w myślach i w obrazowaniu. Anonimowemu autorowi polskiemu niewątpliwie brzmiał w uchu utwór poety rzymskiego, to też jego motyw o zbliżającym się powrocie złotego wieku zastosował do stosunków politycznych Polski.

Proroctwo X. Marka znane było Woroniczowi, gdy u schyłku w. XVIII, po trzecim już rozbiore, pisał końcowy ustęp proroczy Widzenia Emilki, powtórzo- nym zresztą później w zakończeniu

Świątyni Sybilli; widzimy nawet że przejmował on stamtąd pewne zwroty. W każdym zaś razie za autorem Proroctwa podzielał samą zasadę swych wier proroczych, naukę o wiecznym powrocie, i podobnie jak tamten symbolizował Polskę w feniksie, mającym powstać z popiołów w kształcie doskonałym, w pełni młodości i siły. Wiarę w ziszczenie się tego właśnie obrotu rzeczy osadzał Woronicz, znowu podobnie jak autor Proroctwa, w nieprzebranej łasce Bożej i w wyrokach Opat

Rezolucja powzięta na zebraniu Lig i Stowarzyszeń parafjalnych m. Wilna, dn. 27 stycznia 1930 r.

Prawo kościelne wkłada na rodziców poważny obowiązek starania się o religijne i moralne wychowanie oraz zobowiązuje do czuwania czy co się sprzeciwia religii katolickiej albo dobrym obyczajom. Stosownie do zawartego konkordatu Polska zobowiązała się nie tylko nie utrudniać kościołowi wprowadzanie prawa kościelnego w życie, lecz ma w tym służyć pomocą. Dekrety i wskazówki M. W. R. i O. P. z lat ubiegłych, mimo pewnych niedokładności, jednak nie godziły w podstawowe zasady obowiązku wychowywania młodzieży moralnego. Zdawało się, że czynniki oświatowe w Polsce będą przynajmniej rachowały się z ilością katolików, którzy stanowią 75 proc. ogółu obywateli państwa. To też spotykamy początkowo w dekreтах M. W. R. i O. P. objawy chęci wychowania młodzieży w duchu życzeń rodziców, którzy swą wolę mogliby ujawnić za pomocą kół rodzicielskich, wywiadów rodzicielskich i t. p. Wprawdzie już od szeregu lat pewne elementy usiłują zrewolucjonizować, a nawet zbolszewizować szkołę polską, jednakowoż liczebność katolików w państwie pozwalała mieć nadzieję, że władze oświatowe usilowaniem tym przeciwstawić się będą ciału stanowczości. Niestety, ostatnie wypadki, jak okólniki wydane z polecenia Ministerstwa przez Kuratorów, warszawskiego, lubelskiego i wileńskiego okręgu w

sprawie ułatwiania udziału młodzieży na odczytach niemoralnych, jak zjazd organizowany staniem Ministerstwa w Łowiczu, na którym osoby urzędowe występowały przeciwko religii, następnie nominacja nauczyciela z rąk w Jędrzejowie do seminarium nauczycielskiego w którym się uczy wyłącznie katolicy i wiele innych podobnych faktów napędzają wszystkich katolików, a szczególnie rodziców, obawą o wychowanie religijne i moralne ich dzieci.

Fakty powyższe, a także i inne, jak brak krucyfików w urzędach, formula przysięgi i sposób jej odbierania, wyznaczenie niekatolickie Ministra W. R. i O. P., zmuszają nas, przedstawicieli Lig

i Stowarzyszeń parafjalnych m. Wilna do uchwalenia co następuje:

1. Wezwać ogół rodziców do większej czujności nad wychowaniem dźwiaty w ogóle, a do zabronienia pójścia na odczyty zalecane przez okólnik Kuratora z dn. 10-1 1830 r. w szczególności.
2. Wezwać czynniki miarodajne oraz posłów i senatorów katolików, by poczuli się do obowiązku bronienia praw katolików stanowiących 75 proc. ludności państwa, oraz spowodowali zawieszenie krucyfików we wszystkich urzędach państwowych i komunalnych, a także by czuwać ażeby szczególnie resort M. W. R. i O. P. obsadzony był przez osoby wyznania katolickiego.

Z KRAJU.

Zamordowanie kupca.

W pobliżu wsi Juraciszki, pow. Wołyńskiego, na przejeżdżającego kupca Ch. Lejzerowskiego napadło kilku uzbrojonych bandytów, którzy zrabowali ofierze 2 tys. zł. i kilkadziesiąt dolarów. Gdy Lejzerowski podniósł alarm, bandyci, w obawie aresztowania, w bestjałski sposób zamordowali kupca. Napastnicy zbiegli w okoliczne lasy.

Skazanie bandyty.

Sąd Okręgowy w Nowogródku na sejście wyjazdowej w Baranowiczach, rozpatrywał onegdaj sprawę niejakiego Jana Bertosa, który w latach 1922—24 na terenie

pow. nieświeskiego i baranowickiego, dokonał szeregu napadów rabunkowych. Sąd skazał Bertosa na bezterminowe ciężkie więzienie. (r)

Przejazd delegacji sowieckiej przez Stołpcę.

Przez stację graniczną Stołpcę, z Moskwy do Berlina, przejechała sowiecka delegacja kolejowa z zastępca kom. komunikacji, Dawidem Sumulimowem.

Pożar w folwarku.

Onegdaj w folwarku Hrodziejowka, w rejonie Słobódki, wybuchł pożar, który strawił zabudowanie gospodarskie Jana Wiślickiego, oraz stajnię i stodołę Hrodziejowca Aleksandra.

Zachodzi podejrzenie, że pożar powstał wskutek podpalenia. (d)

Ujęto trzech podejrzanym o szpiegostwo.

Na odcinku granicznym Kaley-Wiżajny, patrol K. O. P. ujął 3-ch, podejrzanym o szpiegostwo na rzecz Litwy, osobników. Zatrzymanym skierowano do dyspozycji odpowiednich władz. (d)

Sport.

Mecz hokejowy A. Z. S. — Polic. Kl. Sport. 13—1.

Sam wynik powyższego meczu jednego sportsmena wprowadzi w pesymistyczny nastrój, gdy zastanowi się głębiej nad stanem obecnym w jakim znalazł się hokej wileński.

Jak się wspomina hokej wileński, to ma się na myśli jedną tylko drużynę A. Z. S., która jest bezkonkurencyjną w Wilnie. Zdawałoby się, iż wszystko jest w porządku: jedni są pierwsi, drudzy ostatni, a inni jeszcze zajmują miejsca pośrednie. W hokeju zaś naszym sprawa przedstawia się całkiem inaczej. Jak już mówiliśmy mamy drużynę A. Z. S., a za nią nie znajdujemy godnego rywala.

Tragedją drużyny A. Z. S. jest brak konkurencji. A. Z. S. chcą grać i trenować się do mistrzostwa Polski niema możliwości przeprowadzenia racjonalnej pracy.

Walka z przeciwnikiem, który z dwucyfrowym wynikiem schodzi z boiska; nie nam nowego nie przynosi, nie rozjaśnia nam szerszych horyzontów, nie daje nam uzyskania lepszej formy, nie wprowadza nas na normalne drogi rozwoju.

Szkoda, że warunki finansowe nie pozwoliły w tym roku na wysłanie kilku graczy na eliminacyjne rozgrywki do Krynic, gdzie została wybrana reprezentacyjna drużyna Polski na mistrzostwa Europy.

Przechodząc jednak do powyższego meczu zaznaczyć należy, iż A. Z. S. wystąpił w starym składzie, z którego wyróżnili się jak zwykle Godlewscy i Ko-

stanowski, w Pol. K. S. dobrze bardzo zaprezentował się Andrzejewski.

Funkcje sędziego pełnił F. Wasilewski.

Pierwszy tryumf Petkiewicza.

Petkiewicz przebijający w Ameryce startował w biegu na dwie mile angielski zdobywając pierwsze miejsce. Startowało 17 zawodników.

Zwycięstwa Sokola.

W ubiegłą niedzielę mieliśmy możność oglądania imprez sportowych, które odbyły się w sali Sokola w obecności druhen i druhow.

W towarzyskim meczu ping-pongowym Sonól — W. K. S. 1 p. leg., sokoli odnieśli zwycięstwo w ogólnej sumie mając 12 zwycięstw na 4 program. W skład drużyny Sokola weszli: Radziul, Nowicki, Puszkawicz i Zawajski.

W piłce siatkowej, sokoli znów odnieśli zwycięstwo nad drużyną 1 p. leg. wygrywając mecz w stosunku 30:1.

W koszykówce zaś drużyna Sokola grała z drużyną 1 p. leg., która to drużyna posiada mistrzostwo D. O. K. III. Mecz wygrała Sokół po ładnej grze 74:13. 2 graczy Sokola wyróżnili się Radziul i Puszkawicz.

Sędziowali z kolei: Zienowicz, Branczewicz i Gracz.

W piątek odbędzie się mecz towarzyski piłki koszykowej pomiędzy Sokolem, a Makabią w sali Makabi przy ul. Nowogródzkiej. W niedzielę zaś o godzinie 11 w piłce koszykowej mistrz Wileńska Ognisko grać będzie z Sokolem o 16 godzinie gracze ping-pongowi stoczą rewanżowe spotkanie z zespołem 1 p. leg. w koszarach 1 p. leg.

Lista odznaczeń Z. Z.

Z racji swego dziesięciolecia Związek Związków odznaczył cały szereg osób zasłużonych na niwie sportowej. Z Wilna odznaczeni zostali: p. wojewoda Raczkiewicz, p. prof. Weysenhoff, p. kap. Kawalec i Szwykowski.

Karnawał na lodzie.

Kilkustopniowy mróz pozwolił na zorganizowanie karnawału na lodzie. Wśród powodzi kolorowych świateł i przy dźwiękach orkiestry w pięknych strojach przewijały się pary popisujące się przed zebraną liczną publicznością. Na wyróżnienie zasługują p. p. Buczyń-

ski i Bykowska, Bolbot i Romankiewiczówna w tańcu, w jeździe zaś figurowej p. Abramowicz i Olszewski.

GIEŁDA

WARSZAWA, 28. I. (Pat.)

Waluty i dewizy:
Belgia 124,15—124,46—123,84,
Holandia 358,11—359,01—357,21,
Londyn 43,37—43,48—43,26,
Nowy York 8,897—8,917—8,877, wyplacił
telegraficznie 8,915—8,935—8,895,
Oslo 238,08—238,68—237,48,
Paryż 35,01—35,10—34,92,
Praga 26,36—26,43—26,30,
Szwajcarja 172,18—172,61—171,75,
Wiedeń 125,45—125,76—125,14,
Włochy 46,64—46,76—46,52,
Berlin 212,97,
Gdańsk 173,40.

Papiery procentowe:
Pożyczka inwestycyjna 123,50—124,50
—123,50, Premjowa dolarowa 76—75,25,
5% konwersyjna 49,75, 8% L. Z. Banku
Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolno-
gospod. obl. Banku Gosp. Krajowego 94,
te same 7—8,25, 4 1/2% L. Z. Ziemskie
49,65—49,50, 8% ziemskie 71,50, 5%
warszawskie 53,75, 8% warsz. 70,50—
70,75, 8% Częstochowy 61,25, 8% Łodzi
63,75—63,50, 10% Radomia 73,50, 10%
Siedlec 72,25—72,35, 8% pożyczka szkol-
na 90.

Akcje:
Bank Polski 184—184,50—183,50,
Polski Bank Przem. w Łwowie 85 B,
Zachodni 78—77, Spółk. Zarobkowych
78,50—79,50, Modrzejów 14,50, Starachow-
wie 22—22,25—22.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Stosownie do życzenia lekarza szpitala św. Jakoba nieprzyjęte przez Niego honorarium w sumie 30 złot. przetrzechna X. P. P. na V Konferencji męską Sw. Wincentego a Paulo.

Sprostowanie. W rubr. Ofiar z dn. 27. I. b. r. powinno być: Na Dom Dzieciątka Jezus Eugenja Sterlo - Orlička 5 złot.

JADWIGA PLATER ZYBERK.

INFLANTY W OGNIU.

Pamiętnik z wielkiej wojny i rewolucji rosyjskiej. (Przedruk wzbroniony).

15 lipca 1916.

Burzliwy mieliśmy wczoraj dzień. Wyszli z rana po przyjaznym pożegnaniu się z nami, sztab gen. Grekowa, a wniósł się sztab korpusu gen. Oranowskiego. O ile tamci byli uprzejmi o tyle ci są nachalni i bezwzględni. Wszędzie leżą, wszystkiego im mało. Żołnierzy stosunkowo nie-dużo ale chmara starszych i młodszych oficerów. Musiałam wyforować z domu rządca, Franciszka, ogrodnika i służącego. Służący śpi na ganku, Franciszek w budzie ogrodowej. Mało im tego. Zażądali jeszcze pokoiku syna, a gdy oddać nie chciałam, oświadczyli, że mój pokój też zamkną, bo jest za blisko sztabu, gdzie się odbywają ważne narady.

Zauważyłam, że w Wabolu od roku wojsko stoi a nigdy najmniejszych trudności nie było ani z jednej, ani z drugiej strony i że się dowiem u gen. Hurki szefa 5-ej armii, czy jest prawo wyzuczenia spokojnych mieszkańców z ich siedzib.

18) Jeśli istnieje takie prawo, to się wyniosę, jak nie, to nie. Rozpatrzyła ich ta odpowiedź jeszcze bardziej. Zaczęli mówić o wysiedleniu. Spytałam spokojnie komendanta, czy to się ma odbyć gwałtem, bo co do mnie, ani myślę się ruszać, zresztą kłopotu to im zbytniego nie sprawi, gdy kilkudziesięciu mężczyzn ma przeciwko sobie jedną kobietę. Ten stan napęcia trwał do południa. O piątętej zjawił się u mnie z wizytą gen. Oranowski. Mowy nie było o zamknięciu mego pokoju a tem bardziej o wysiedleniu. Myślę jednak, że gen. Oranowski musiał wiedzieć o tem wszystkim, ale że był us, osobiony do właścicieli, pozostałych w majątkach wskutek bardzo przykrych przejść na poprzednim postoju. Gdy się jednak przekonał z rozmowy ze mną, iż tu było przeciwnie, tak że Wabolu uważany jest przez wojsko za oazę, od razu go to zjednało. Przypuszczam, że wszystko teraz pójdzie gładko.

20 lipca 1916.

Na horyzoncie cisza. Nawet w dniu słoneczne, których bardzo mało. Deszcz przybrały rozmiary kłęski. Łąki i niższe pola pod wodą. Woda wszędzie stoi, drogi nieprzebyte. W okopach woda stoi pod kolana. Siano i koniczyna pływa po łąkach, lub gnije w polu. Jeśli to potrwa dłużej, będą w gospodarstwie ogromne straty. Zato jesteśmy bezpieczni od leśnych pożarów, niezmiernie w tym

roku groźnych, z powodu nagromadzenia wojsk, gdyż żołnierze palą papierosy i rozkładają ogniska, gdzie się im żywność podoba. Może też żywność wciąż przemycanej atmosfery chroni nas od chorób i zarazy.

Dom coraz bardziej wygląda jak koszary. Do naszych pokoi tylko czasem z trudem dostać się możemy, taki ruch na korytarzach, gankach i schodach. W nocy zaś żołnierze śpią, porozkładani gdzie się da. Zapach machorki i jucht. Z trudem pozwolili przechodzić służbie przez wspólny korytarz. Przez parę dni musieli brnąć po błocie i deszczu naokoło domu. Do pokoju jadalnego ani sposobu wejść, urządzili tam salę narad, a na drzwiach wywieszono napis, że osobom postronnym wstęp surowo wzbroniony. Oczywiście dziwnie czuć się we własnym domu osobą postronną.

Gazety polskie obfitują w interesujące artykuły, omawiające projekty Niemców co do Polski. Istnieje podobno zamiar wskreszenia Polski odrębnej, autonomicznej, pod protektoratem niemieckim, wszelako Wielkopolska ma być ostatecznie wcielona do Prus. W skład Polski mają wejść Królestwo, Litwa, Galicja i Ziemia Ruskie, zatem i my. Białoruś i Inflanty, przez wieki żywotną były częścią Rzeczypospolitej. Boże, czyżby raz miało się skończyć dzikie przesładowanie przez prawosławie, ucisk caratu? Jednak kto wie, czy te niemieckie

obietanki nie są dla nas straszną pułapką. Trzeba milczeć i czekać, pracując dla świata. Mam chwilę graniczącą z rozpaczą, gdy się zastanawiam nad męczeństwem Polski, ale wystrzegam się bardzo poddawania im. O cierpieniu, tęskniąc, skrzywdzono Polskę, wytrwali Idzie Świt.

Wielkie sprawił na nas wrażenie długi, szczegółowy list Jadwisie Żółtowskiej, pisany do Adeli ze Szwajcarii. Jadwisia pisze, że Księstwo w oplakany stanie. Prusacy literalnie wszystko dla siebie zabiera ogolając, Polaków nawet z najniezbędniejszych rzeczy. Zboże na pniu zarekwirowane, mięsa, masła, kartofli brak. Z jęmcami rosyjskimi tak źle się obchodzą, że Jadwisia bez grozy myśli, o tem nie może. Zaopatrywała tych biednych ludzi w ciepłą odzież, bo Niemcy zabrali im wszystko. Całe Księstwo czeka z upragnieniem zwycięstwa koalicji. Szczegóły te rzucają znów całkiem inne światło na obietnice niemieckie. Gdy Rosja broi, to przynajmniej wie świat cały, że jest to panoszenie się dzikości. Ostatnie to podrygi rozjuszonego zwierza, bo coraz wyraźniej przebijają się wśród wszystkich warstw tęsknota za światłem, pragnienie naprawienia wiekowych krzywd i zbrodni. Miałam tego dowód parę dni temu.

(D. c. n.)

Wszystkim którzy okazali mi tyle współczucia i ofiarności bezinteresownej przy oddaniu ostatniej posług w czasie ciężkiej choroby i pogrzebu syna mego
s. p. LEONA KOZŁOWSKIEGO,
a w szczególności przewielebnemu ks. Kreto-wiczowi, dyrektorowi Kasy Chorych p. J. Graw-dowskiemu, p. Stanisławie Szabakowskiemu, p. Barbarze Puchalskiej, p. Jadwidzie Paszkiewi-czowej, p. Edwardowi Karalutowi, Towarzy-szom zmarłego z Organizacji Okr. T. U. R. jak również swym Kol. Kol. biurowym—tą drogą składa z głębi serca płynące podziękowanie.
1499—0 o
OJCIEC.

Od dnia 25 stycznia 1930 r. autobusy będą kursować między Wilnem a Niemenczynem według rozkładu:
Odjazd z Wilna: o 8 m. 10, 10 m. 30, 12 m. 40, 16 m. 15, 19 m. 20, 21 m. 30.
Odjazd z Niemenczyna: o 7-ej. 9 m. 20, 12, 15 m. 10, 17 m. 45, 20 m. 25.
Ceny zostały niższe. — **Informacje na miejscu.**
Dla wygody Sz. Publiczności urządzono poczekalnie przy przystankach (róg ulic Arsenalskiej i Zygmuntońskiej). 1198—2 o

de! — mówi wysłuchany roku czekałem, zanim wreszcie konkurent — powiedział: tak; teraz A o ile trudniej jeszcze znów będę musiał czekać, jak trudno będzie uzyskać zgodę kać, zanim ojciec, było wywalczyć twą zgo- twego ojca! Przez pół — Nie obawiaj się —

PRACA
Znany stroiciel
muzycznych instrumen-tów A. Pacewski przy-jmuje reparaçe, odno-wienie, przeróbkę i stro-jenie fortepianów pianin fisharmonij i innych muzycznych instrumentów.
Portowa 14. 780—0

LEKARZE
Dr Blumowicz
Choroby weneryczne
SYFILIS i skórne
ul. WIELKA 21 (Tel. 921).
Od 9—1 i 3—8.
WZP69

PRACA
Znany stroiciel
muzycznych instrumen-tów A. Pacewski przy-jmuje reparaçe, odno-wienie, przeróbkę i stro-jenie fortepianów pianin fisharmonij i innych muzycznych instrumentów.
Portowa 14. 780—0

Miejski Kinematograf
Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

Od dnia 28 do 30 stycznia 1930 roku
włącznie będą wyświetlane filmy:
Mary Brian, Chester Conklin i W. C. Fields. Nad program: 1) „Wyszedł żuczek na słoneczko” kom. w 2 aktach. 2) **Kronika Filmowa P. A. T.** Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4.
Następny program: „Z dnia na dzień”.

POLSKIE KINO „WANDA”
ul. WIELKA 30. Tel. 14-81.

Dzisiaj Najnowszy superfilm „Zew Miłości” osnuty na te słynnej sztuki „Andrienne Lecouvreur” p. t.: procentowy mecz z Nils Asther. UWAGA! Podczas seansów orkiestra balałajak i mandolin wykona odpowiednie pieśni i romanse.

Panie i Panowie!

Poważna chrześcijańska instytucja bankowa, angażuje Inteligentnych i wymownych zastępców do sprzedaży obligacji państwowych. Płacimy summiennie najwyższą prowizję. Początkujących pouczymy. Laskawe zgłoszenia od 10—4-tej, stale. Ul. Bazyljańska 4, m. 1 (przedtem Ostrobramska hotel „Lwów”). 1434—2

Korektor - stroiciel (z Warszawy) fortepianów, pianin, i fisharmonij wykonuje najsłomplikowsz reparaçe i strojenie z gwarancją. Zawalna 57, m. 13, tel. 17—24, A. Czeczot. 1451

Kupno Sprzedaż PIANINA

fabryki „Sommerfeld”, cieszące się uznaniem, za trwałość budowy i piękny ton, konserwatorów lwowskiego, katowickiego, bydgoskiego i innych szkół, a również tak wybitnych fachowców jak Profesora berlińskiego konserwatorium Egona Petri, Artura Rubinsztaina etc. poleca po cenach fabrycznych **K. Dąbrowska**, Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6. 716—50

Z powodu wyjazdu sprzedam dom. Ziemia własna. Subocz 71. 1439—0

KUPUJE starą garderobę, mebla i damską oraz obuwie. Listownie ulica Wierzbowa № 2, m. 1 Piotr Jankowski. 1456—2

Tani Biały Tydzień
DOM HURTOWO - DETALICZNY
R. RUCIŃSKI
WILNO, ul. Wielka 30,
w dniu 27 Stycznia r. b. rozpoczyna WYJĄTKOWO TANIA SPRZEDAŻ
wszelkich białych towarów.

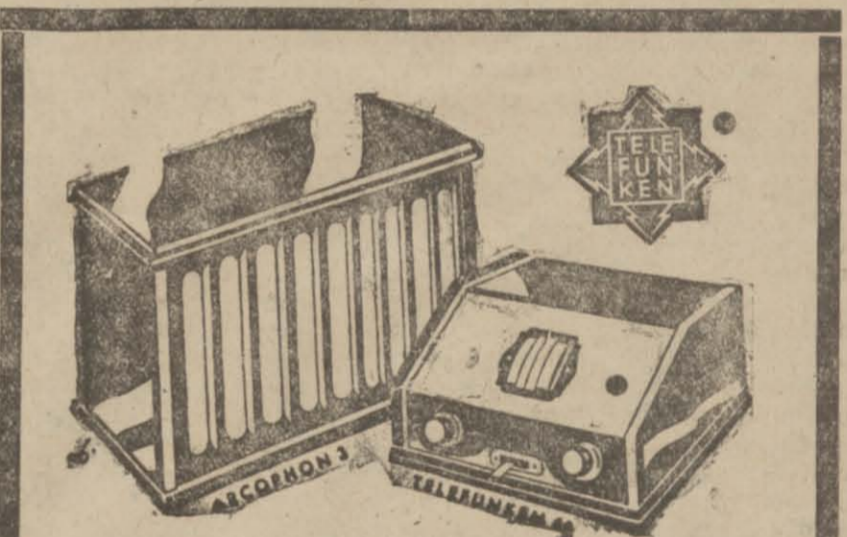
PROSEK KOGUTEK
DLA BOLESZYCH
USUWA NA JAPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
OSTRZEŻENIE!
Chcę nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie AKCEN TOWAĆ i wyraźnił, że ORYGINALNYCH proszków z „KOGUTEKEM” „MIGRENO - NERVOZIN” GASECKIEGO, znanych od lat trzydziestu. Zwracacie uwagę i odrzućcieje UPORCZYWIE POLSICANĘ nadsładowanictwa sz podobnem do naszego opakowania. Cena 15 groszy proszek.

Ogłoszenie.
Magistrat m. Wilna niniejszem podaje do ogólnej wiadomości że w dn. 30-1-30 r. o godz. 10 rano w domu Nr. 6—8 przy ul. Św. Jańskiej (sklep) odbędzie się w drodze licytacji sprzedaż urzędzenia sklepowego. 61—0 o

Magistrat.
jeśli mnie pan wyleczył — Nic z tego, mój panie, ja leczę tylko za gotówkę.
Przez całe życie będę dłużnikiem pańskim, panie doktorze,

NAUKA
Francuzka Paryżanka stopień uniwersytecki może przygotować do matury jak również konwersacja francuska, przyjmuje u siebie, bliższe szczegóły od 4—6 w. Adres: Wielka 17—10. 1184—1

Poszukuje posady naukowca do I-iej lub II-iej kl. gmn. Mogę też przyjąć posadę wychowawczyni. Umieję szyc. Bernardyński zaul. 4, m. 1. 1426—1



Oszczędny i tani
4-o lampowy odbiornik
TELEFUNKEN 4 A
oraz głośnik
ARCOPHON 3
najmiej oddaje koncerty muzyczne.
Żądajcie demonstracji w sklepach radiowych.
TELEFUNKEN
Największe doświadczenie.
Najnowsza konstrukcja.
2188—1 o

RÓŻNE
Listy na Litwę
przesyła szybko i akurtnie biuro: L. Taic, Ryga Postfoch № 511. Na odpowiedź załączyc znak pocztowy na 50 gr. 714—s1

Mieszkania i pokoje
Mieszkanie 3 pokoje z wygodami, można z ogrodem. Krzywe Koło 27, róg Filareckiej. 1453

Pokoje
Przyjmie uczennice (uczniów) na mieszkaniu z całonocnym utrzymaniem ul. Garbarska 16 m. 3. 1446—2

Pokoje
do wynajęcia. Św. Anny 2 m. 2.

Mają.
— Ach, droga pani, czy to prawda? Więc mąż pani naprawdę uciekł ze służką?
— Tak, to okropne. A to była taka dzielna dziewczyna!